



Zjazd wybrał nowe władze

W sobotę 2 grudnia odbył się XIII Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Zjazd jest najwyższym organem władzy tej organizacji. Zbiera się co trzy lata. Od ostatniego jednak minął zaledwie rok, ponieważ zwołany był w trybie nadzwyczajnym. Wówczas, po rezygnacji Stanisława Pestki, wybrano na prezesa Zrzeszenia Jana Wyrowińskiego z Torunia.

O godzinie 9.30 rozpoczęła się uroczysta msza święta koncelebrowana przez arcybiskupa metropolitę gdańskiego Tadeusza Gołowskiego w asyście księży i kleryków pochodzących z Kaszub. Arcybiskup w pięknej homilii podkreślał przywiązanie Kaszubów do swojej małej Tatezżnë i trwałość w wyraża-

wski, wojewoda słupski **Kazimierz Kleina**, prezydent Wejherowa **Jerzy Budnik** oraz prorektor UG Prof. **Brunon Synak**, jednocześnie przewodniczący obrad. Miłym akcentem zjazdu było wręczenie odznaczeń „Pieczęć Świętopetka Wielkiego” za zasługi na polu organizacyjnym ZK-P. Otrzymali je dwaj działacze chmielenińskiego partu **Bru-**



Jan Wyrowiński przyjmuje gratulacje po wyborze na stanowisko prezesa Zarządu Głównego ZK-P

niu uczuć religijnych. Życzył społeczności kaszubskiej kontynuacji tej wspaniałej postawy oraz dalszego rozkwitu wartości kultury kaszubskiej, w szczególności języka. Podczas mszy odczytano w rodnej mowie czytanie lekcyjne, ewangelii oraz modlitwy powszechnie. Msza zakończyła się wspólną modlitwą za dusze książąt kaszubsko - pomorskich oraz odśpiewaniem hymnu kaszubskiego.

Delegatów i zacnych gości, już w auli Wydziału Filologiczno - Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, serdecznie powitał prezes Wyrowiński. Wśród tych drugich znaleźli się między innymi ks. arcybiskup, wojewoda **Maciej Płażyński**, brat prezesa ks. prałat **Wyrowiński** reprezentujący biskupa toruńskiego, ks. prałat **Hilary Jastak**. Później pojawił się także JM rektor UG Prof. dr hab. **Zbigniew Grzonka**. Z kolei, w gronie delegatów byli m.in. wice-wojewoda gdański **Józef Borzyszko-**

non Cirocki i **Antoni Czaja** oraz **Antoni Konkel** z Jastarni.

Po odczytaniu sprawozdań Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego i dyskusji nad nimi, udzielono absolutorium ustępującemu prezesowi i zarządowi, po czym rozległy się burzliwe oklaski. W trakcie dyskusji podkreślano wielkie zaangażowanie prezesa w pracy organicznej ZK-P. Szczególnie mile wyrażano się o jego sympatycznej postawie, jako człowieka potrafiącego skutecznie łagodzić konflikty i znajdować płaszczyzny porozumień. Dlatego z aplauzem przyjęto jego wolę ponownego ubiegania się o stanowisko lidera organizacji. Oczywiście, przy znakomitej większości popierających go delegatów, został wybrany prezesem na następne trzy lata, a więc do XIV Zjazdu.

cd. na str.4

Jerzi Łisk

Jedze Mikołôj

Dolmaczënk z Lecha Miądowicza „Jedzie Mikołôj”

Wzërôj, dzeckŁ, Mlęczną Ędrog

Snôzi ðrszôk z górë jedze.

Pón Mikołôj w złotëch sônkach,

Reniferów szesc je przôdë.

W sônkach leżq miodné paczci,

Pakôwónë ju przedwczora.

Gwiôzdë rzekłë przed ôdjazdã:

Niech Mikołôj dzeccóm rozdô.

Terô kôzde dzeckô

Dostónie paczuszkã,

Czëj miôdnoscë weznie w rãczci

Niech rozchmürzi gãbkã.

Dô bómùszka mëmce,

Szekôlôdkã tace.

Nie zabãdze, jedzac kùszka,

Ô nômlôdszim brace.

Czëj Mikołôj paczci rozdô,

Pùsto bãdze w złotim kôszu.

Pamiãtôjta, że na pewno

Zazdrzi tu tãz w drëdzim rokù.

Pòstësznyma bãdzta w szkôle,

Pòmãgôjta tace, mëmie,

Żebë zëmã zôs do waju

Przëjachãtë złotë sanie.

ZMARŁ PROFESOR ABDON STRYSZAK

W poniedziałek 27 listopada w Warszawie, w wieku niespełna 87 lat, zmarł znany działacz kaszubski - profesor weterynarii **Abdon Stryszak**.

Urodził się 30 grudnia 1908 roku w Domatowie koło Pucka, w rodzinie wiejskiego nauczyciela. Po ukończeniu szkoły podstawowej, kształcił się początkowo w niemieckim gimnazjum miejskim w Gdańsku - gdzie jego klasowym kolegą był m.in. ks. dr Bernard Sychta - a po przyłączeniu Pomorza do Polski w roku 1920, kontynuował naukę w gimnazjum wejherowskim. Maturę uzyskał w maju 1926 roku, a w miesiąc później podjął pracę w gdyńskim magistracie. Z Gdynią, która uzyskała wówczas prawa miejskie, **Abdon Stryszak** związany był również poprzez rodzinę ze strony matki. **Jan Radtke** - pierwszy kaszubski wójt tej miejscowości - był jego wujem.

Jesienią roku 1926, **A. Stryszak** przeniósł się do Poznania, gdzie podjął uniwersyteckie studia prawnicze i równocześnie pracował w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Po roku powrócił do Gdyni i rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie „Żegluga Polska”, a następnie w dyrekcji budowy portu, by wreszcie zatrudnić się w prywatnym przedsiębiorstwie **Jana Radtkego**.

Za namową starszego brata pod koniec lat dwudziestych decyduje się na ponowne podjęcie studiów - tym razem

były to studia weterynaryjne na Uniwersytecie Warszawskim. Jak się okazało, wybór ten przyniósł **Abdonowi Stryszakowi** karierę i najwyższe godności w świecie nauk weterynaryjnych. W roku 1948 został bowiem profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego, a w dziesięć lat później profesorem zwyczajnym Wydziału Weterynarii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Od roku 1960 do 1969 był członkiem korespondentem PAN, a następnie został członkiem rzeczywistym tej Akademii. Wyższa Szkoła Weterynaryjna w Hanowerze i jego macierzysta uczelnia SGGW przyznały **Abdonowi Stryszakowi** doktoraty honorowe.

Z ruchem kaszubskim związał się jeszcze będąc studentem. Wstąpił do działającej na Uniwersytecie Warszawskim studenckiej korporacji „Cassubia”. Choć, jak przyznał się w rozmowie z **Edmundem Szczesiakiem** (opublikowanej w książce „Barwy Kaszub”), mało się w niej udzielał. W 1946 roku wziął aktywny udział w pracach I Kongresu Kaszubskiego. 46 lat później był natomiast honorowym gościem II Kongresu Kaszubów. Wyznał wtedy, a był to czerwiec 1992 roku, że młodzi inaczej widzą już swoją Małą Ojczyznę i inaczej patrzą w jej przyszłość. Mówił, że najważniejszym zadaniem jakie staje w tych czasach przed Kaszubami, jest praca w samorządzie lokalnym. Podkreślał, iż nie możemy dopuścić, by rządili nami obcy.

cd. na str.4

CĘŻ JE CZĘC

3 grudnia w Centrum Kultury w Strzelnie odbyło się gminne spotkanie rodzin muzykujących, w którym udział wzięło 13 rodzinnych zespołów z terenu gminy Puck. Impreza miała charakter biesiadny, podczas której wspólnie zaśpiewali muzycanci i publiczność.

5 grudnia W Ośrodku Doskonalenia Rolniczego w Gdańsku-Lipcaeh zorganizowany został pokaz wyrobów mistrzów Pomorskiej Sztuki Kulinarnej. Nie zabrakło na nim również kaszubskich gospodyń. Goście pokazu mogli skosztować przygotowane dania, co też skrzętnie uczynili.

9 grudnia studenci z klubu „Pomerania” spotkają się w swojej siedzibie w Łączyńskiej Hucie na wigilii. Przedtem odbędzie się msza święta z kaszubską liturgią słowa w Wygodzie. Studenci, jak zawsze, będą dzielić się opłatkiem, składać życzenia i śpiewać kaszubskie kolędy.

10 grudnia w Chmielnie odbędzie się otwarcie pokonkursowej wystawy prac fotograficznych. Konkurs zatytułowany „Chmielno dziś” został rozstrzygnięty przed kilkoma tygodniami. Przypomnijmy, że laureatami zostali Agnieszka Mielewczyk z Chmiel-

na, Ryszard Mielewczyk z Kartuz i Edmund Kamiński z Wejherowa.

W Galerii Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Mariackiej w Gdańsku czynna jest wystawa poplenerowa „Kaszuby '95”. Pokaz jest efektem pracy 14 artystów plastyków - seniorów środowiska Wybrzeża. We wrześniu wszyscy oni spędzili dwa tygodnie w Sycowej Górze (Kartuskie). Ich wspólną fascynacją był rodzimy, otaczający ich kaszubski pejzaż, a efektem pobytu - cykl pełnych uroku obrazów i rysunków.

11 grudnia w Klubie Mestwin w Gdańskim Domu Kaszubskim przy ulicy Straganiarskiej 22/23 o godzinie 12⁰⁰ podsumowany zostanie Wojewódzki Konkurs Kronik Strażackich, w którym wzięło udział ponad 30 Ochotniczych Straży Pożarnych.

11 grudnia w Sierakowicach odbędzie się V Kaszubska Konferencja Turystyczna. Obrady trwać będą dwa dni. W jej trakcie mają zostać poruszone problemy związane m.in. z udziałem gmin kaszubskich w Targach Turystycznych w Berlinie, Bielsku Białej i w Krośnie. Niewykluczone, że podczas tego spotkania uda się wypracować ostateczny statut Stowarzyszenia „Turystyczne Kaszuby”.

AJ, (ep)

Nasze imiona i nazwiska

Wilk, Wilke, Wilkowski

Nazwisko *Wilk* i jego znaczeniowe odpowiedniki znane są w całej Europie, w tym i w Polsce oraz na Kaszubach. Po łacinie na wilka mówi się *lupus* i nazwisko *Lupus* często występowało w źródłach bądź też w formie dopełniaczowej jako *Lupi*, po niemiecku wilk to *Wolf* i dlatego mamy nazwisko *Wolf*, często pisane *Wolff*, w dolnoniemieckim na wilka mówi się *Wulfi* i dlatego był przydomek szlachecki Mściszewskich ze Mściszewic w Kartuskim *Wulff*- Mściszewski. Słownik staropolskich nazw osobowych (t. VI, s. 104) notuje przezwisko *Wilk* od początku XIII w. Znane też było zestawienie słowotwórcze *Suchy Wilk* przeradzające się w zrost *Suchy-wilk*. Wyraz *suchy wilk* oznaczał jednak w staropolszczyźnie roślinę „dziurawiec”, dlatego odpowiednie nazwisko może brać początek od nazwy rośliny. Źródła staropolskie notują też formę pochodną *Wilczak*.

Na północnych Kaszubach nazwisko *Wilk* poświadczono zostało od drugiej połowy XVIII w. w księdze metrykalnej par. Reda, jednak zawsze w formie *Welk*: Franciscus *Welk* r.1779, Mathias *Welk* r.1753, Fridericus *Welk* r.1762, Christianus *Welk* r. 1756, Josephus *Welk* r. 1805. Zapis ten został uwarunkowany fonetycznym procesem rozwoju samogłosek przed spółgłoskami *m n r l t*, co widać w staropolskich zapisach *tele, telko, miętość, robiel* zamiast *tyle, tylko, miłość, robił* zaświadczoneymi i dziś w wymowie

derektor, żeletka (i innych wyrazów) zamiast *dyrektor, żyletka*. Księga metrykalna par. Reda potwierdza też nazwisko wtórne, utworzone za pomocą przyrostka - *owski* od wcześniejszej formy *Wilk*, mianowicie nazwisko *Wilkowski*: Jacob *Wilkowski* r. 1783 i Fr. *Welkowski* r. 1813. Niektórzy *Wilkowscy* mogą brać swoje nazwisko od wsi książęcej *Wilkowo* pod Lęborkiem.

Niemcy dodawali do nazwisk kończących się na spółgłoskę literę -e, np. *Sampe* do nazwiska *Samp*, *Kure* do nazwiska *Kur*, tak też *Wilke* do nazwiska *Wilk*. Rodzina pisząca się *Wilke* poświadczona została w Rumi w okresie międzywojennym.

Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych prof. K. Rymuta podaje 30095 obywateli polskich o nazwisku *Wilk*, z tego 444 w woj. gdańskim, *Wilkowski* 3226, z tego 328 w woj. gdańskim i 2570 o nazwisku *Wilke*, a czego 109 w woj. gdańskim.

Przezywając człowieka *Wilkiem*, nawiązano na pewno do ujemnych stron charakteru człowieka, wilk symbolizuje bowiem wszystko, co złe: ciemność, noc, głód, strach, upór, podstęp itd. *Krzyczymy niekiedy jak wilk, patrzymy na kogoś wilkiem*, u Kaszubów nadto *jeć do wilków* znaczy „obrazić się”. Taka to już natura ludzka, że „widzi źdźbło w oku brata swego, a belki we własnym nie dostrzega” (Mt t, 3; Łk 6, 41).

Edward Breza

Dobijali gwoździe w Lęborku

Uroczystość wręczenia sztandaru dla lęborskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego odbyła się 22 października. Wtedy też zaczęto wbijać gwoździe w drzewce sztandaru, ale nie wszyscy sponsorzy zdążyli wkuć gwoździe na sali Rajców w Ratuszu Miejskim. Czynność ta została przerwana, ponieważ w kościele św. Jakuba już czekał ks. biskup pelpliński, Jan Bernard Szlaga, który święcił sztandar.



W taki sposób „dobito” gwoździe w drzewiec sztandaru lęborskiego ZK-P fok. B.F.

Przedzjazdowa „Pomerania”

W ostatnich dniach ukazał się najnowszy, listopadowy, numer miesięcznika „Pomerania” - organu Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Na pierwszych stronach znajdujemy artykuł mający zaimitować dyskusję nad przyszłością Zrzeszenia. Tekst autorstwa Józefa Borzyszkowskiego ma tytuł „Jakie ma być Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie”. ZK-P w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 40-lecie. Spośród szeregu ciekawych artykułów szczególnie godny polecenia jest Zdzisława Aleksandra „Nowe badania nad dwujęzycznością”. Autor przekazuje w nim doświadczenia fryzyjczyków na płaszczyźnie badań nad dwujęzycznością dziecka. Bezprzeczenie wynika z nich, że dzieci wzrastające w dwukulturowości (np. język kaszubski i polski) mają lepszą szansę rozwoju. Witostawa Frankowska rozwodzi się nad dotychczasowymi edycjami kaset magnetofonowych i płyt kompaktowych z kaszubskimi pieśniami.

Miesięcznik rozpiął też dwa konkursy literackie. Prace do pierwszego o nazwie „Lato na Kaszubach i Pomorzu” mają mieć formę wspomnień, reportażu, szkicu bądź felietonu. Inicjatorem drugiego jest fińska tłumaczka Kirsti Siraste, przyjaciółka niedawno zmarłej Izabelli Trojanowskiej. Na konkurs jej pamięci należy nadsyłać wiersze lub aforyzmy napisane w języku kaszubskim.

B. F.

(h)

Janusz Kowalski

Przywrócić klarowność pieśni Remusa na piekielnym litkupie

Drugi i trzeci tom powieści Aleksandra Majkowskiego „Żęc i przigodě Remusa” został pod koniec życia autora przepisany na maszynie i to dwukrotnie. Rękopis i maszynopisy ma Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, sygnatury 1981-k/C₁/13 i 26.

Rękopis i pierwszy maszynopis (karty luzem) były - piszę tylko o stronach mnie tu interesujących - przez Majkowskiego zmieniane, a drugi (poprawiony) - tylko poprawiany. Obydwa maszynopisy, najprawdopodobniej sporządzone przez tę samą osobę, są niechlujne.

KONSTRUKCJA

pieśni Remusa na piekielnym litkupie po tym jak kaszubski pan, ale zaprzaniec, ojcowiznę swoją - Zvadę - Niemcowi sprzedał, jest w tych trzech źródłach różna. W rękopisie jest to utwór jednolity, a jeżeli dzielony to na dwie równe zwrotki. Według oznaczeń poniżej, byłyby to zwrotki I+IIA/w. 1-18/ i IIB+III /w.19-36/. W maszynopisach są dwa, cokolwiek różne podziały (ponumerowałem wiersze i zwrotki, a w nawiasach podałem oboczności według pierwszego maszynopisu):

Pierwszy maszynopis Drugi maszynopis -
- karty luzem I oprawny I

1 Smętk cę spętoł, spętoł Zti!

2 Mjoł jes zemję, nje mosz ji!

3 Mjoł jes tonje na jezorze,

4 nad polami woko Bożé,

5 błogostavjác worni gon,

6 dowało cě chlebni plon.

I 7 Mjoł jes mlině v gardle wód.

8 A pod lasem stari rod,

9 twojich przodków v lesu cenji,

10 z pokolenju pokolenjé,

11 długim rzędem v grobach leži,

12 jak wuspjoni rząd rincerzi.

13 Żebes za dnja vzał kij v rękę,

14 po granjiczną Bożamkę

15 wobszedł i ten wuzdrzoł mol, !:!

16 może be cě beło zol. !!!

IIA 17 Mjast to gnjozda wojcov strzedz,

18 volisz, zdrajco, nocą zbjedz.

19 Smętk cę spętoł, spętoł Zti!

20 Mjoł jes zemję, nji mosz ji.

21 Mjoł jes honor, mjoł jes czesc,

IIB 22 Hańbę będziesz jesc.

23 Bos tē volot złota trzos.

24 Takó klątva na twuj włos.

25 Za dvjierzami stoi kat!

26 Duszęc porvje Czorta brat!

!25! /Tvigo žecu krotkji kres!!

!26! /Duszą swoją porvje Bjes./

27 Zemja veplunje tvuj scirz /szczirz/,

28 njim na grobje stanje krziž.!!!

III 29 Złota vėschnje mętni zdruj,

30 /S/ strechem będze potomk tvuj.

31 Kark mdze v cudze jarzmo gjąc

32 i mdze tvoje jimję kląc.

33 Żęcé twojich belnich cor /, /

34 będze jak kkej letkji vjor. !!!

35 A jich cnotę, njicpote lě!,

36 zjedzą psě, zjedzą psě.

Wydanie całości „Remusa” podjęto się w 1937 roku Zrzeszenie Miłośników Kaszubszczyzny „Stanica” w Toruniu, z ramienia którego przygotował książkę do druku Andrzej Bukowski przy pomocy Feliksa Marszałkowskiego, który dokonał przeglądu całości i ujednolicił pisownię (Jan Karnowski, „Moja droga kaszubska”, Gdańsk 1981, s. 163, przypis opracowany przez Józefa Borzyszkowskiego). Ci redaktorzy krótko mogli korzystać z pomocy autora, który zmarł 10 lutego 1930 roku. Redaktorzy przyjęli podział pieśni Remusa według drugiego maszynopisu, ale w druku interwał II/III /w.24/25/ wypadł na końcu strony, więc jakby zniknął.

Kolejnym miejscem druku całości „Remusa” była „Zrzesz Kaszëbskô”, gdzie w numerze 54/46 jest pieśń Remusa. Tu przejście z jednego łamu na drugi wypadło po 16 wierszu, więc nie wiadomo czy redaktorzy „ZK” przyjęli w tym miejscu podział pieśni, czy traktowali ją jako utwór jednolity.

Natomiast Lech Bądkowski w przekładzie „Remusa” na język polski, wydanie I, Gdańsk 1964, nie miał wątpliwości. Podzielił pieśń na dwie nierówne zwrotki I i II+III.

Występowanie w pierwopisie (rękopis i maszynopisy) różnych podziałów pieśni skłania do zajęcia się jej konstrukcją. Dwuwiersz, zaczynający pieśń, jest także w jej środku. On, po prostu, zaczyna i pierwszą i drugą zwrotkę, obydwie jednakowe. 18-wierszowe.

Przyjęcie takiej klarownej konstrukcji pieśni ukazuje i drugi kompozycyjny zamysł autora. Dwie jej zwrotki także kończą się dwuwierszami - podsumowaniami 17 i 18 oraz 35 i 36.

ZNIEKSZTAŁCENIA

Jednak wadliwe dzielenie pieśni Remusa nie jest jedyną chropowatością dotychczasowych jej edycji.

Lech Bądkowski w swym przekładzie zaczyna każdy wiersz z wielkiej litery i przy tym zmienia lub gubi pierwotną interpunkcję.

Remus wylicza materialne straty Zvadzkiego pana: ziemię, tonie, młyny (wiersze 2-7), a dalej mówi o stracie duchowej. Tak to przełożył Bądkowski:

2 Miałeś ziemię, nie masz jej!

Miałeś tonie na jeziorze,

4 Nad polami oko Boże.

Świętej ziemi orny gon

6 Chlebny tobie dawał plon.

Miałeś młyny w gardle wód.

8 A pod lasem stary ród

Twoich przodków w lesie cieni

10 Z pokolenia w pokolenie

Długim rzędem w grobach leży,

12 Jak uśpionych rząd rycerzy.

Zniekształcenia pieśni dokonał również Bolesław Fac zmieniając w wierszu 8 „A” na „I”. Przekład Faca znalazł się w II polskim wydaniu „Remusa”, Gdańsk 1966, a także w wydaniu Oficyny „Częc” z 1995 r.

Wiersze 2-8 tego przekładu zacytował Tadeusz Linkner („Pomerania”, 1994, s. 27), przy czym u niego wiersze 7 i 8 są takie:

7 Miałeś młyny w gardle wód

8 I pod lasem stary ród.

Linkner, kończąc cytaty kropką (dodając ją), zasugerował, że w pieśni Remusa równorzędnymi są: ziemia, tonie na jeziorze, orny gon (orne pole), młyny i stary ród.

Postępowanie Faca i Linknera, bez takiego zamiaru, ale jednak deformuje tekst Majkowskiego, który stawiając „a” a nie „i”, oddzielił wartości materialne od duchowych, tj. od tradycji rodu, a rozwinięcie przez Majkowskiego wiersza 8 w postaci wierszy 9-12 podkreśla jeszcze ten rozdział.

XXX

Zaczyna się okres rozkwitu kaszëbiznë. trzeba dla siebie i dla świata (svjata njeswiądno gjistnieniô Kaszëb) przywrócić klarowność „Remusa”. Myślę o całym tym arcydziele, chociaż pisałem tu o jednej tylko pieśni, bowiem są „w pierwotnym „Remusie” liczne „omyłki opracowania i błędy drukarskie” (Lech Bądkowski, „Słowo wstępne” do II kaszubskiego wydania, Gdańsk 1974, s. X).

Niestety, długo trzeba będzie na to czekać, bo w tegorocznej Wojciecha Kiedrowskiego (Wydawnictwo „Częc”) dwujęzycznej edycji „Remusa” pieśń na piekielnym litkupie jest nadal zniekształcona. Formułuję jednak swoje spostrzeżenia i kieruję je do „Nurdy”, bo nikt, kto się będzie w przyszłości rzetelnie zajmował sprawami kaszubskimi, nie pominie rumskiego tygodnika.

Następne dwujęzyczne wydanie „Remusa”, koniecznie z mapkami wędrówek rincerza Słuińca i ze znakomitymi rysunkami Ryszarda Stryjca (mapkę i rysunki już kiedyś publikowała „Pomerania”) powinno być przygotowane przez dociekliwego redaktora.

Janusz Kowalski

Koncert jazzowo - kaszubski

7 grudnia br. o godz. 19.00 rozpocznie się w sali widowiskowej Wejherowskiego Centrum Kultury koncert jazzowo - kaszubski. Wykonawcami są Jarosław Smietana i kaszubski zespół folklo-

rystyczny „Koleczkowanie”. Jest to już trzeci występ artystów w takim zestawieniu. Pierwszy odbył się w kościele św. Jana w Gdańsku, a drugi na Półwyspie Hel.

OŚRODEK EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W STARBIENINIE

W sobotę 9 grudnia w filii Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Starbieniu w gminie Choczewo, zainauguruje swoją działalność Rada Programowa Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Ośrodek taki powołany został na mocy umowy zawartej między Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, Politechniką Gdańską, Polskim Klubem Ekologicznym - Okręg Wschodnio-Pomorski i Duńskim Klubem Ekologicznym SFOF. Jest on nastawiony głównie na zagadnienia ekorozwoju Kaszub i Pomorza, m.in. poprzez realizację szkoleń z dziedziny ekologii i ochrony środowiska. Inicjatywa utworzenia Ośrodka w ramach działalności Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego, pojawiła się wiosną br. Do jego podstawowych zadań należą ma

propagowanie przyjaznych środowisku technik i technologii, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystywania naturalnych źródeł energii - wody, słońca i wiatru.

Inauguracja działalności Ośrodka Edukacji Ekologicznej połączona zostanie z prezentacją systemu grzewczego zainstalowanego w Starbieniu, na który składają się urządzenia przekazane przez Duński Klub Ekologiczny SFOF, jako dar Rządu Królestwa Danii. Osobliwością zamontowanej w Starbieniu instalacji c.o. jest możliwość bezdymowego spalania oleju opałowego, węgla, drewna, minibrzyktów ze słomy, trocin, osadów ściekowych i tym podobnych surowców.

A.J

Zjazd wybrał...

cd. ze str. 1

Wybrano też pięćdziesięciu członków Zarządu Głównego. W składzie tym znaleźli się: Andrzej Arendt, Felicja Baska - Borzyszkowska, Kazimierz Biestroń, Józef Borzyszkowski, Roman Borzyszkowski, Bogusław Breza, Waclaw Bruski, Jerzy Budnik, Marek Byczkowski, Irena Ceynowa, Brunon Cirocki, Józef Czapiewski, Bernard Damaszk, Piotr Dziekanowski, Tadeusz Gleinert, Barbara Herman, Bernard Hinz, Hubert Hoppe, Teresa Hoppe, Wanda Kiedro-

Pestka, Jadwiga Piernicka, Stefan Ryichert, Jerzy Samp, Brunon Synak, Mirosław Szalewski, Janusz Spiczak - Brzeziński, Jaromir Szroeder, Zygmunt Szulka, Leszek Szymczak.

Cały zjazd przebiegał w miłej atmosferze. Poruszano przeróżne problemy nurtujące społeczność zrzeszoną. Mowa była o edukacji regionalnej, kwestii kaszubskiej szkoły w Głodnicy, rękodziełnictwie, wydaniu modlitewnika po kaszubsku i podręczników do nauki języka, możliwości powtarzania bądź zmiany czasu



Sztandar Zarządu Głównego podczas śpiewania hymnu kaszubskiego

wska, Jadwiga Kirkowska, Barbara Klawikowska, Kazimierz Klawiter, Kazimierz Kleina, Hieronim Kucharski, Piotr Kwidziński, Józef Lanc, Szczepan Lewna, Ryszard Lorek, Władysława Langowska, Elżbieta Marszelewska, Jan Miotk, Renata Mistrz, Mirosław Myszyka, Kazimierz Naczka, Krystyna Narkowicz, Franciszek Neubauer, Cezary Obrecht - Prondziński, Zygmunt Orzeł, Renata Pałuczynska - Gościński, Stanisław

emisji telewizyjnego magazynu kaszubskiego „Rodnô Zemia” i szeregu innych sprawach. Przyjęto również uchwałę określającą strategię działania Zrzeszenia na najbliższe lata. Za jedno z ważniejszych zadań najbliższej kadencji uważa się organizację Kongresu Pomorskiego.

EP

Do sprawy XIII Zjazdu oraz Sejmiku Oddziałów Północnych powrócimy w następnym numerze.

Norda - Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodôwk do Gońca Rumskiego, Echa Ziemi Puckiej i Echa Lęborka
Adresa redakcji: Rumia, ul. Morska 15, tel. 71-24-47, w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

Redaguje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak też Witold Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński
Wędôwca: Wydawnictwo „Rumina”, drék - „Rumina”

Zmarł Profesor Stryszak

Był członkiem założycielem Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Jak potrafił, służył wszystkim Kaszobom, wedle dewizy, którą zawarł w liście do gdyńskiego oddziału ZK-P, gdy ten przyznał mu w czerwcu tego roku „Srebrną Tabakierę Abrahama”: „Człowiek żyjący w społeczności powinien w niej działać. Tylko w społeczności człowiek może rozwinąć potencjalne możliwości. Społeczność stwarzając człowiekowi warunki rozwoju, dając mu ochronę, w zamian żąda służby dla siebie. Pracą społeczną - pomimo ofiar jakich wymaga - każdy z nas ostatecznie służy własnej doskonałości”. Jak dodawał w dalszej części tego listu, „do działalności na niwie kaszubskiej” skłoniło go „przywiązanie do ziemi”, „poczucie obowiązku

wobec ludu” i wreszcie „poczucie odpowiedzialności wobec historii Kaszubów i troska o zachowanie spuścizny przodków”.

Abdon Stryszak spisywał swoje wspomnienia. Ich fragmenty ukazały się przed kilkunastoma laty w „Pomeranii” i niedawno w pierwszym numerze czasopisma „Zsiwk”. Roboczy tytuł tych wspomnień brzmi „Moja kaszubska stegna”. Ich wydanie zapowiedziała wiosną tego roku Oficyna Czeć. Nie ma już wśród nas autora tych wspomnień. Są natomiast skrzętnie przechowywane w jego pamięci obrazy - budzące żal za tym co bezpowrotnie minęło. Obrazy ze świata, którego już nie ma. Obrazy, którymi zechciał nas obdarować.

A.J.

W Luzinie uczczono pamięć Józefa Wilczka

11 listopada odsłonięto obelisk upamiętniający przedwojennego leśniczego Luzina Józefa Wilczka. Impreza kończyła obchody 170-lecia tej miejscowości.



Red.

10 października 1939 r. - Luzino. Funkcjonariusze gestapo aresztowali

leśniczego rewiru luzińskiego, Józefa Wilczka. Przewieziony został do więzienia sądowego w Wejherowie. Następnie do siedziby gestapo w Gdańsku przy ul. Neugarten. Tam został przesłuchany. Potem, z grupą Polaków wcześniej zatrzymanych przez oprawców SS, skierowany bezpośrednio do Piaśnicy i zamordowany w listopadzie 1939 roku.

Ziemia rodzinna J. Wilczka to Małopolska, województwo krakowskie. W roku 1921, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1919 roku (Monitor Polski Nr 259), został powołany na kierownika rewiru leśnego w Luzinie. Tu się wkrótce zdomowił. Zdobył zaufanie władz i szacunek oraz sympatię mieszkańców. Trwał na tym stanowisku i na posterunku formacji wojskowej nieprzerwanie i ofiarnie do 1939 roku. Zasłużył się w tym okresie w pracy na niwie społecznej. Był komendantem Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i Związku Zachodniego. Był przyjacielem młodzieży. Przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu odznaczony medalem Dziesięciolecia Odzyskanej

Kalãdôrz kaszëbsczi

8 XII 1913 - w Kartuzach urodził się jako syn gbura Jan Rompski (30 XII 1969 w Toruniu), jeden z najznakomitszych poetów kaszubskich. Był także dziennikarzem, etnografem i dramaturgiem. Napisał około 250 wierszy. W roku 1970 ukazał się zbiór „Pomjón zwnów”, a w 1980 jego „Wiérztë”. Wydano też dramat „Jô chcę na świat”. Wiele swych materiałów publikował w „Zrzeszë Kaszëbsczi”, z którą był stale związany, jako jeden z pokolenia Zrzeszińców.

8 XII 1942 - w Brodnicy nad Drwęcą urodził się Edmund Szczesiak. Wychował się w kaszubskiej rodzinie w Kartuzach. Ukończył studia na Politechnice Gdańskiej. Jest dziennikarzem. Wydał szereg pozycji książkowych o Kaszobach.

11 XII 1799 - urodził się Antoni

Brillowski w Szydlicach koło Gdańska. Gimnazjum kończył w Braniewie, a studia w Królewcu. Uzyskał doktorat z filozofii. Był badaczem kaszubszczyzny. W swoich pracach ogłosił słowniczek wyrazów kaszubskich oraz informacje architektoniczne na temat Kaszub.

12 XII 1944 - zmarł Bernard Chrzanowski - wielki popularyzator Kaszub. Pochowany został na cmentarzu oksyńskim. Urodził się 27 VII 1861r. w Wielkopolsce. Opublikował wiele prac na temat Pomorza. Kaszobami zainteresował również Stefana Żeromskiego. Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie ustanowiło Medal im B. Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza” przyznawany wybitnie zasłużonym dla Kaszub, działającym poza granicami tego regionu.

(aj)